№ 111. Sobota 12. Maja 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Administracya Galicyi.)

Wiedeń, 9. maja. Jego c. k. Apostolska Mość i Jej Mość Cesarzowa odjechali dziś na letnią rezydencyę do Schönbrunu.

— *Gazeta wiedeńska* pisze w swej nieurzędowej części: „Najwyższe rozporządzenie względem połączenia krakowskiego i lwowskiego okręgu administracyjnego w Galicyi, jakoteż przydzielenia Księstwa bukowińskiego do Namiestnictwa we Lwowie witamy z radością jako nowy i znaczny postęp na wytkniętej kolei reform i uproszczeń w organizmie administracyjnym.

Próba podziału administracyi Galicyi była już przedsiębrana dawniej, mianowicie w roku 1796, kiedy oprócz części byłego województwa Krakowskiego należały do Galicyi także województwa Sandomirskie i Lubelskie, jako też części województwa Chełmskiego, Brzeskiego i Podlaskiego, i kiedy dla tej nowo nabytej części kraju istniało w Krakowie gubernium niezawisłe od lwowskiego rządu krajowego.

Ale podzielona w ten sposób administracya kraju pociągnęła za sobą wkrótce wielostronne niedogodności, gdyż przy działalności dwóch niezawisłych politycznych władz krajowych zachodziła nieraz różnica w zdaniach, i jedna i ta sama sprawa bywała załatwiana w sposób odmienny a częstokroć nawet zupełnie przeciwny, z czego powstawało obałamucenie, niedowierzanie władzom i niechęć ludności.

Dlatego też już w roku 1803 nastąpiło połączenie obudwu Galicyi to jest zachodniej i wschodniej Galicyi, i poddanie ich pod zarząd jednego gubernium we Lwowie.

Skoncentrowana w taki sposób administracya w rzeczonej stolicy kraju utrzymała się także i po zmianie stanu terytoryalnego, jaka nastąpiła skutkiem pokoju wiedeńskiego.

Dopiero w r. 1849 wydało się rządowi potrzebnem, głównie ze względu na niekorzystny skład geograficzny i wypływającą ztąd trudność w spiesznem przeprowadzeniu rozporządzeń rządowych, ustanowić — dla łatwiejszego i skuteczniejszego administrowania prowincyi — w Krakowie z przydzieleniem kilku zachodnich obwodów komisyę gubernialną, która z początku zostawała pod kontrolą galicyjskiego gubernatora krajowego, a poźniej zamieniona została w rząd krajowy prawie zupełnie niezawisły od namiestnika galicyjskiego.

Ale szkodliwość takiego podziału, który, jak powiedzieliśmy wyżej, już w dawniejszych czasach okazał się niestosownym i w r. 1803 musiał być uchylony ze względów administracyjnych, stwierdziły także doświadczenia po roku 1849. Podług dotychczasowych spostrzeżeń dawała się czuć co raz bardziej ta niedogodność, że przy działalności dwóch niezawisłych rządów krajowych ginęła zupełnie jedność administracyi i przegląd jej rezultatów. Pomimo największej jasności w rozporządzeniach powszechnych pokazywały się w wykonaniu ich różnice, wypływające z indywidualnego pojmowania rzeczy, tak że rozporządzenia rzeczonych rządów krajowych, chociaż wydane w jednej i tej samej sprawie, w jednym i tym samym kraju, zatem przy jednakowych zupełnie stosunkach, nie zgadzały się przecież z sobą w głównych punktach, a tem samem musiały pociągać za sobą tylko wielce pożałowania godne obałamucenie ludności i przedstawiać w złem świetle skład organizmu rządowego.

Ta niedogodność dawała się czuć prawie we wszystkich gałęziach administracyi politycznej, a osobliwie w regulacyi stosunków gminnych i w przeprowadzeniu powszechnych, cały kraj obchodzących rozporządzeniach. W obec tak niekorzystnych stosunków okazało się nowe połączenie obudwu galicyjskich okręgów administracyjnych tem bardziej pożądanem, że najgłówniejszy powód, przytaczany za utworzeniem dwóch rządów krajowych, mianowicie wzgląd na spieszniejszy tok manipulacyi urzędowej, stracił odtąd znaczenie swoje przezto, ponieważ drut telegraficzny przebiega teraz wzdłuż całego kraju z uboczną linią do Brodów; ponieważ komunikacya za pomocą kolei żelaznej jest już otwarta aż do Przeworska i wkrótce dojdzie do Lwowa; nadto ponieważ w ostatnich latach okrył się kraj siecią porządnie zbudowanych gościńców, która uchyliła dawniejsze trudności komunikacyi, i ponieważ nakoniec od czasu zaprowadzenia urzędów powiatowych zapewniona została w najniższej linii regularna administracya, i przeto oddalenie kół ostatecznych od centrum nie może już we względzie czynności urzędowej wywrzeć żadnego znacznego wpływu. Ale silniej niż wszystkie te względy przemawia za zniesieniem dwóch oddzielonych rządów krajowych finansowy interes państwa, ponieważ ustanowienie osobnego rządu krajowego potrzebuje znacznych kosztów tak samo przez się, jako też szczególnie dla koniecznego przytem pomnożenia urzędów i biór w innych gałęziach manipulacyi, gdy tymczasem z drugiej strony uciśniony skarb państwa wymaga koniecznie uchylenia wszelkich wydatków, nieusprawiedliwionych nieodzowną potrzebą.

Dlatego Najjaśniejszy Pan, oceniając słusznie te wszechstronne względy, wydał wspomnione na wstępie najwyższe rozporządzenie, ażeby nietylko utworzyć odpowiedniejszą swemu przeznaczeniu administracyę królestw Galicyi i Lodomeryi, ale oraz oszczędzić budżetowi państwa znacznych wydatków połączonych z utrzymaniem tak kosztownej instytucyi.

Co do księstwa Bukowiny, przemawiają głównie względy finansowe za zniesieniem tamtejszego rządu krajowego, ale uzyskują one tem większą wagę przezto, że dla stosownej i szczególnym stosunkom tego kraju odpowiedniej administracyi nie jest bezwarunkowo potrzebnym osobny rząd krajowy.

Księstwo Bukowińskie, które od roku 1774 aż do roku 1786 zostawało pod administracyą wojskową, wcielone zostało potem we względzie administracyjnym do prowincyi Galicyi i przeszło pod zarząd gubernium we Lwowie.

W roku 1790 jednak postanowił rząd, niezaprowadzając zresztą żadnej zmiany w spólnej administracyi Bukowiny z Galicyą, że Bukowina, pod względem spraw krajowych, ma być uważana za osobną prowincyę, połączoną tylko z Galicyą węzłem administracyjnym.

Poźniej, a mianowicie w roku 1817, wyrzeczone zostało także we względzie ustawy stanowej wcielenie Bukowiny do Galicyi.

Zaczem zostawała ta kraina od roku 1786 aż do ostatniej organizacyi bez przerwy pod administracyjnym zarządem gubernium galicyjskiego, z tem tylko zastrzeżeniem, że przy załatwianiu spraw tamtejszych musiał rząd krajowy uwzględniać właściwości tego kraju i stosunki jego ludności.

Kiedy jednak niepodlega żadnej wątpliwości, że zamiar dobrej i odpowiedniej stosunkom administracyi da się osiągnąć także przy rozszerzeniu Namiestnictwa galicyjskiego na Bukowinę, i kiedy krajowi temu zapewnione zostało stanowisko kraju koronnego z osobną reprezentacyą krajową, tedy rzecz całkiem słuszna, ażeby skarb państwa oszczędził sobie znacznego wydatku na utrzymanie rządu krajowego w krainie, mającej tylko 181 mil kwadratowych przestrzeni i nie wiele nad 408.000 dusz ludności.

Anglia.

(Posiedzenie z d. 3. i 4. maja.)

Londyn, 6. maja. Na posiedzeniu *izby wyższej* z dnia 3. maja proponuje lord *Chelmsford* wytoczyć obrady komitetowe nad bilem względem niedzielnego obrotu handlowego, który w niedzielę po godzinie 9tej zrana zabrania wszelkich w ogóle sprzedaży publicznych. Hrabia *St. Germans* wnosi poprawkę przeciw bilowi, który jego zdaniem pogorszyłby tylko dzisiejszy stan rzeczy. Lord *Feynham* oświadcza się za poprawką. *Lord kanclerz* wyraża nadzieję, że wniesiony bil przybierze w komitecie praktyczniejszą dążność. Lord *Cranworth* gotów przystąpić do obrad komitetowych, nie zgodzi się jednak nigdy, aby urzędnikom policyjnym przysłużało prawo konfiskować wszelki towar sprzedawany po oznaczonej godzinie w niedzielę. Hrabia *Granville* oświadcza się przeciw bilowi, powołując się na sprawozdanie pierwszego komisarza policyi sir *Rich. Mayne*, którego zdaniem bil nie może przynieść żadnych korzyści, i nastręczałby tylko ciągły powód do sporów i zajść między ludnością a policyą. Po krótkiej przemowie lorda *Derby* za bilem wyraża się lord *Grey*, że najlepiej byłoby osobną

mianować komisyę, aby dokładnie rozpoznała wytoczoną kwestyę. Na końcu odrzuciła izba większością 54 przeciw 25 głosom poprawkę hrabi *St. Germans*, a bil odchodzi *pro forma* do komitetu, właściwie jednak dopiero za dni ośm bliższe wytoczyć się mają narady.

W posiedzeniu z dnia 4. maja podniósł lord *Lucan* dzisiejszą organizacyę angielskiej piechoty. Dla bezpieczeństwa kraju potrzeba nietylko silnej floty wojennej, ale także i dobrej armii lądowej. Mowca uważałby między innemi za potrzebne wzmocnić każdy pułk piechoty jednym nowym batalionem. Lord *Grey* i lord *Ripon* znajdują, że przedmiot ten, dotykając wyłącznie technicznej organizacyi armii, nie wpada w zakres rozpraw *izby wyższej*, jednakowoż nie omieszka rząd zwrócić należytej uwagi na wniosek szanownego lorda. Książę *Cambridge* zgadza się z sposobem myślenia lorda *Lucas*, nie uznaje jednak zalecane formowanie nowych batalionów za potrzebne i użyteczne.

Posiedzenie *izby niższej* zagaił szereg interpelacyi, zaniesionych wyłącznie do sekretarza stanu dla spraw zewnętrznych. Najpierw zapytuje *Cochrane*, jak stoją stosunki z Japonią. Oddając wszelkie uznanie talentowi i patryotyzmowi lorda Elgin, obawia się jednak mowca, czy w postępowaniu z Japonią nie wpadł w ten sam błąd co w układach z Chinami, mianowicie czy uważając Japonów raz za barbarzyńców, nie wymagał od nich drugą razą polityki, jakiej się można spodziewać tylko po narodach cywilizowanych. „Żądamy od nich ścisłego wykonywania traktatu, nie szanując go sami — powiada p. *Cochrane* dosłownie. — W tej chwili, kiedy na nowo rozpoczynamy wojnę z Chinami, ma Rosya posła w Pekinie, który w drodze polnbowej uzyskał wszystko to, za co mamy przelewać krew i narażać mienie nasze. Podobnież wyprawili i Japonowie wbrew dawnym swym tradycyom i obyczajom poselstwo do Stanów zjednoczonych, przyrzekając im wszystko to, o co się dotąd ubiegamy. Dowodzi to najlepiej, że nie umiemy zawiązywać przyjaźnych stosunków z temi narodami." Nie czekając odpowiedzi na zapytanie p. *Cochrane* wnieśli inni członkowie interpelacye w sprawie Brazylii, co do stanowiska p. *Cobdena* w Paryżu i względem zapowiedzianej wyprawy chińskiej, a pp. *Henessey* i *Bowyer* podnieśli kwestyę włoską. Pierwszy z nich zapytuje, dlaczego lord Loftus za pośrednictwem rządu austryackiego stara się skłonić dwór rzymski, tudzież książąt Modeny i Toskanii, by zaniechali obstawać za swemi krajami? Maż to być myślą angielskiej nieinterwencyi? Dlaczego szanowny lord w swych depeszach do pana Fane mieni rząd papieski ciemnym, tyrańskim i zepsutym? Przystoiż taka mowa ministrowi kraju, w którym mieszkają miliony katolików. Mowca ubolewa, że szanowny lord tak dalece zboczył od polityki swego poprzednika lorda Malmesbury. *Bowyer* zapytał ministra, czy może przedłożyć depeszę kardynała Antonellego do nuncyusza w Paryżu? Nawyknienie szanownego lorda mieszać się w rzeczy, które do niego nie należą, przebija się znowu w jego depeszach do dworu neapolitańskiego. Szanowny lord nie wielką zyskuje wdzięczność za swój bil reformy w kraju, a mimo to pragnie narzucić podobne środki Królowi neapolitańskiemu. Lord *John Russell* odezwał się w następujący sposób: „Będę się starał odpowiedzieć po kolei na wszystkie wniesione zapytania. W sprawie japońskiej nadeszły świeże ważne depesze. Główną trudnością dla naszych handlowych stosunków z Japonią jest stan waluty, bo kiedy bowiem ma się u nas wartość złota do srebra mniej więcej jak 1 do 15 w Japonii zachodzi stosunek złota do srebra jak 1 do 5. Oczywiście więc było dla naszych kupców bardzo korzystnym handlem za przywiezione z sobą srebro wykupywać złoto. Przestraszyło i oburzyło to jednak wielce rząd i naród japoński, ale obecnie z radością mogę donieść, że rząd japoński usłuchał rozsądnej rady, i stosunek złota do srebra zastosował w swej walucie do stosunku europejskiego. Smutne wypadki, jak n. p. zamordowanie służącego angielskiego poselstwa, utrudniły niestety zaraz na wstępie obrót handlowy z Japonią, a angielski konzul jeneralny p. Alcock w ogóle w niebardzo pomyślnych barwach opisuje dzisiejszy stan rzeczy, lubo co do przyszłości z większą niż dawniej wyraża się otuchą. Pokazuje się nakoniec, że cały handel ogranicza się na wymianie japońskich wyrobów rękodzielniczych za angielskie srebro; angielskie zaś wyroby rękodzielnicze prawie żadnego nie mają odbytu. Dla obrony naszych ziomków nakazaliśmy naszym okrętom wojennym zwidzać Jeddo od czasu do czasu, nie mogą jednak zbliżyć się do miasta, jak tylko na 4 do 5 mil angielskich. Jak tylko admirał będzie mógł rozporządzać większą liczbą okrętów, otrzymają angielscy kupcy dostateczną siłę do swej obrony. Wypadałoby tylko życzyć, aby ajenci angielskich kupców w Japonii nie wykraczali przeciw obyczajom i zwyczajom krajowym. Pokąd najsilniej nie zaczną się tego rodzaju przewinienia, nie można myśleć, aby stosunki między obudwoma narodami pożądany wzięły obrót. Dalsza z kolei interpelacya dotyka pretensyi angielskich poddanych do Brazylii, które miała rozpoznawać mieszana komisya. Pretensye te nie zostały jeszcze zaspokojone, bo Brazylia wystąpiła z mnogiemi żądaniami swych poddanych, po większej części osławionych handlarzy niewolnikami, którzy podnosili żałobę, że okręta angielskie przeszkadzają im w niecnym handlu. Uroszczenia takie wywołały wielkie trudności, i przyszło nawet do tego, że rozwiązała się komisya mieszana. Niedawno prosił poseł brazylijski, by pomienioną komisyę zawiązać na nowo. Ze względu jednak na rozliczne trudności tej kwestyi uważałem naprzód za potrzebne zasięgnąć zdania jurystów koronnych, i przed czternastą blisko dniami przesłałem im wszystkie odnoszące się do tego papiery. Przystępuję teraz do interpelacyi co do depesz i sprawozdań naszego ajenta dyplomatycznego w Rzymie. P. Oddo Russell nie ma samoistnego stanowiska w Rzymie. Przydzielony do innego poselstwa włoskiego nie nadsyła rządowi regularnych i dokładnych sprawozdań o stosunkach rzymskiego dworu. Rozglądnę się jednak między depeszami od r. 1855 do 1858, czy nie znajdzie się jakie sprawozdanie, któreby odpowiednio życzeniu interpelanta światło rzucało na rząd rzymskiego dworu. Informacye nasze nie opierają się jednak wyłącznie na sprawozdaniach p. Russell. Niektórzy z szanownych członków zdają się mniemać, że szczególną jakąś niechęć czuję do rzymskiego rządu. Pozwalam sobie wyrazić, że osobisty charakter Papieża głębokim przejmuje mię szacunkiem. Poczytuję go za męża najlepszych chęci, a jeden z szanownych członków izby (Maguire) napisał o nim dzieło, z którego widać, że w niektórych gałęziach administracyi, n. p. w zarządzie szpitalów itp. nie można sobie pomyśleć nawet lepszej i szlachetniejszej od polityki papieskiej. Są jednak inne gałęzie, jak n. p. sprawowanie sądownictwa, które pod sterem duchownego rządu w ogóle, nie mogą w pomyślnem przedstawiać się świetle. Nie mówię to dlatego, że należę do kościoła anglikańskiego. Poważam wysoce arcybiskupa z Canterbury, mniemam jednakże, że gdyby hrabstwo Kent zostawało pod jego administracyą, stałoby się jedno z najgorzej administrowanych części królestwa. Przyznaję także, że będąc protestantem, nie mogę hołdować wielu z zdań rzymsko-katolickiego kościoła. Co do depesz pana Russell z Rzymu, to niepodobna przedłożyć ich zgromadzeniu. Kardynał Antonelli wyrażając się przed nim z największą szczerością o stosunkach rzymskich, nadmienił wyraźnie: „Ponieważ nie jesteś pan samoistnym ajentem dyplomatycznym, możemy wyrażać się przed nim z większą otwartością." Zarzuca mi dalej szanowny członek, że bez potrzeby wmieszałem się w sprawy Neapolu. Wszakże tamtejszy stan rzeczy może w każdym czasie wywołać zawikłania i zbrojną interwencyę z jednej lub drugiej strony, na które nie możemy patrzeć obojętnem okiem. Wypada także nadmienić, że Król neapolitański pisywał do nas od czasu do czasu, co jak raczy przyznać szanowny interpelant, świadczy tylko o słusznem zaufaniu do rządu, do przyjaźni rządu Jej królewskiej Mości. Obiegała raz pogłoska, że Garibaldi zamierza wyprawić się na Neapol, i w tej myśli uzbraja okręta w Genuy. Na pisemną prośbę neapolitańskiego Króla przedstawiłem niezwłocznie sardyńskiemu rządowi, aby przeszkodził podobnej wyprawie jednego z swych jenerałów. Kto nas jednak prosi o takie przysługi przyjacielskie, temu mamy prawo powiedzieć z naszej strony: Jeżeli nie życzycie sobie ani napadu, ani powstania, to starajcie się rządzić tak sprawiedliwie, aby poddani wasi nie mieli powodu podnosić żałoby. Tak też sobie postąpiłem. Nie zagrażając nigdy rządowi neapolitańskiemu interwencyą Anglii, nie zatajałem także, jakie zdanie panuje u nas w niektórych postanowieniach neapolitańskiej policyi. Pan Cobden — prawi lord John Russell dalej — bawił w Paryżu jako członek prywatny, kiedy zaś jego prywatne rozmowy z Cesarzem Francuzów wróżyły doprowadzić do traktatu handlowego, zamianowaliśmy go pełnomocnikiem. Obecnie znajduje się w Paryżu w charakterze członka komisyi do przeprowadzenia 13. artykułu traktatu. Nie będąc już w tej chwili pełnomocnikiem, będzie jednak obok lorda Cowley uczestniczył w układach. Nie pobiera żadnej pensyi, mamy jednak zamiar pokryć jego wydatki z publicznego skarbu. Co do Chin, zapytują mię, czy prawda, że wyszedł rozkaz, aby powstrzymała się tak morska jako też i lądowa expedycya. W pogłosce tej nie ma ani słowa prawdy. Przeciwnie lord Elgin pragnie, aby kroki nieprzyjacielskie rozpoczęły się jeszcze przed jego przybyciem do Chin, aby się nie wydawało, że nastąpiły z jego nakazu. Mniemam też, że wstępne działania wojenne rozpoczną się przed jego przyjazdem."

Francya.

(Poseł do Danii. — Owarowanie wybrzeży morskich. — Powrót wojska z Włoch. — Proces Dupanloup. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 6. maja. P. Benedetti, dyrektor wydziału politycznego w ministeryum spraw zewnętrznych odjeżdża w poselstwie do Danii.

— Roboty około owarowania północno-zachodnich wybrzeży francuskich w Bretanii, Normandyi i na wyspach postępują nieprzerwanie. Francuskie siły morskie liczą w tej chwili 67.700 żołnierza. Anglia utrzymuje w czasie pokoju 88.000 żołnierzy morskich.

— W obozie pod Chalons stoi już 60.000 żołnierza, a dalszych 20.000 ma przybyć temi dniami. Marszałek Mac-Mahon obejmie naczelne dowództwo nad całym obozem. Z pięciu dywizyi armii okupacyjnej mają być cztery rozwiązane. Jedna tylko dywizya pod rozkazami jenerała Bazaine pozostanie na dzisiejszej stopie i stanie załogą w Paryżu.

— Jak *Monitorowi floty* donoszą z Tulonu, wróży wszystko, że reszta wojska powróci niebawem z Włoch. Ta część armii włoskiej, co ma wracać drogą morską, składa się z 8 pułków piechoty i jednego bataliona strzelców. Flota zabierze także i drobne oddziały innych pułków tudzież materyały artyleryi. Przypuszczając, że dopiero za kilka dni rozpocznie się morski transport odwrotny, to skończy się zawsze przed upływem tego miesiąca. Do czerwca nie pozostanie żaden żołnierz francuski w północnych Włoszech. Względem ewakuacyi Rzymu nie wyszły jeszcze żadne rozporządzenia.

— Parowa fregata „Cesarzowa Eugenia“ w sile 800 koni odpływa z Tulonu do Chin i stanie się pawilonowym okrętem wiceadmirała Charner.

— W Cherbourgu uzbrajają drugą pancerną fregatę „La Normandie“, przeznaczoną do eskadry ewolucyjnej.

— *Constitutionnel* zwraca uwagę na rekurs jeneralnego prokuratora Dupin przeciw uchwale sądu apelacyjnego z dnia 19. marca w sprawie biskupa orleańskiego i spadkobierców biskupa Rousseau. Sąd apelacyjny uznał w zasadzie po dłuższej debacie, że oszczerstwa przeciw umarłym nie przewidziały ustawy i nie oznaczyły kary. Sąd kasacyjny ma zatem wyrzec prawdziwe zasady i oświadczyć, czy w ustawodawstwie francuskiem znajduje się w samej rzeczy próżnia, którą sam prawodawca może tylko uzupełnić, czy też dzisiejszy nasz kodex wystarcza, aby ukarać zniewagę i oszczerstwo pamięci zmarłego.

— Książę Napoleon opuścił wczoraj wieczór Paryż, udając się do Genewy. Upewnia że podróż ta nie ma żadnego politycznego znaczenia. Książę zamierza tylko zwiedzić posiadłość, zakupioną w zeszłym roku nad jeziorem genewskiem.

Szwajcarya.

(Okolnik do mocarstw nowy.)

Rada związkowa przesłała mocarstwom europejskim nowy okolnik, w którym rozpisuje się o strategicznej ważności neutralizowanych części Sabaudyi ze względu na utrzymanie neutralności Szwajcaryi.

Włochy.

(Pożyczka papieska. — Doniesienia z Neapolu.)

— *Giorn. di Roma* z 3. b. m. zawiera w urzędowej swej części pismo własnoręczne J. Ś. Papieża z 18. kwietnia do ministra finansów Ferrari, upoważniające go do wydania pożyczki w Rzymie i innych miastach. Pismo uzasadnia pożyczkę temi słowy:

„Przekonani jesteśmy zupełnie i z wielką boleścią o niezbędnych potrzebach skarbu publicznego, a które są wynikiem godnych ubolewania zaburzeń w niektórych prowincyach państwa kościelnego. Pragniemy też jak najszczerzej zaradzić temu w sposób odpowiedni, a zachęceni tak licznemi dowodami życzliwości, jakie od wszelkich narodów chrześciańskich otrzymaliśmy z wielką dla Nas pociechą, obudzają w Nas słuszną nadzieję, że objawom tej życzliwości możemy zaufać, i że zostaniemy w przedsięwzięciu Naszem wsparci licznemi podpisami na pożyczkę, której warunki dozwalają przystąpić do niej także i z mniejszą kwotą.“

Pożyczka wydana będzie w kursie nominalnym i w sumie 50 milionów franków z oprocentowaniem po 5 od sta. Subskrypcya zacznie się z dniem 1. maja i trwać może do 15. czerwca. Subskrybować można w Rzymie, Neapolu, Paryżu, Bruxeli, Amsterdamie, Londynie, Dublinie, Frankfurcie n. M., w Wiedniu, Berlinie, Lucernie, Madrycie i w Lizbonie u reprezentantów papieskich lub u specyalnych delegowanych. Renta poczyna się z 1. kwietnia. Wpłaty uiszczane być mają w złocie lub w srebrze, a to w ratach następujących: 30% złożyć należy zaraz przy subskrybowaniu, 20% dnia 1 sierpnia i 1 listopada r. b., a resztę 30% dnia 10. lutego 1861. Jeśliby z subskrybcyi wpłynęło więcej niż 50 milionów franków — reprezentowanych przez 465.000 skudów renty — w takim razie za odnoszącą się przewyżkę wydana będzie renta odpowiednią, której kapitał obrócony zostanie na umorzenie dawniejszego długu skarbu publicznego.

— Urzędowy dziennik neapolitański z 30. kwietnia oświadcza powtórnie, że pokój i porządek panuje już na całej wyspie sycylijskiej. Wszelkie przeciwne doniesienia są zmyślone, lub błędne, „a prostować je papieru by nie stało.“

Korespondencya z 2go b. m. z Neapolu do *Osserv. Triest.* potwierdza to oświadczenie.

Dekret królewski rozporządza wytknięcie wielkich linii kolei żelaznej tak w królestwie neapolitańskiem, jak i na wyspie Sycylii. Na wyspie tej połączyć ma kolej żelazna Palermo z Messyną, Katanią, Girgenti i Terranova.

Niemce.

(Rozprawy w izbie deputowanych.)

W izbie deputowanych pruskich zabrał deputowany Ammon głos podczas obrad względem zniesienia ceł nadreńskich, i przyganiał wyrazeniu się ministra Borries w izbie hanowerskiej. Na to odrzekł mu minister spraw wewnętrznych, że rząd nie ma wprawdzie mocy przeszkodzić takiemu oświadczeniu, lecz że je wyraźnie odpiera i ubolewa nad tem, gdyż utrudnia rządowi zachować dobre porozumienie z niemieckiemi państwami związkowemi. Jakoż rząd nie ma i nie chce mieć nic wspólnego z tem oświadczeniem.

Turcya.

(Odjazd księcia Braqantu.)

Journal de Constant. zawiera następujące szczegóły o odjeździe księcia Brabantu z Konstantinopola:

„Jego królewicz. Mość udał się 29. kwietnia przed południem do pałacu J. M. Sułtana w Dolma-Bakcze dla pożegnania się z Cesarzem. J. M. Sułtan zaprosił księcia jeszcze na śniadanie, po którem wsiadł na okręt angielski „Banshee“ i odpłynął na Ateny do Tryestu, zkąd na Wiedeń udać się ma z powrotem do Bruxeli.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wenecya, 8. maja. *Gazz. di Venezia* donosi, że 1szy batalion Velitów toskańskich przeszedł na terytoryum papieskie.

Marsylia, 9. maja. Zapewniają, że Garibaldi odpłynął w 1800 ludzi i z 24 działami.

Londyn, 9. maja. Dzisiejszy *Globe* donosi, że Anglia zgadza się z zebraniem konferencyi na podstawie artykułu 92 aktu kongresu wiédeńskiego, i zaproponuje zneutralizowanie jeziora genewskiego, którego całe wybrzeże ma być przyznane Szwajcaryi.

Turyn, 9. maja Tutejsze dzienniki ogłaszają list Garibaldego, w którym powiada: Potrzeba, aby Włosi spieszyli pomnażać liczbę wojowników przeciw ciemięstwu. Nie doradzałem ja powstania w Sycylii, ale uważam za obowiązek, nieść pomoc braciom w Sycylii. Nasze hasło wojenne będzie: „Włochy i Wiktor Emanuel!“ — Wczorajsza *Unione* powiada we wstępnym artykule, który uważają za program ministerstwa: „Włochy nie powinny już więcej żądać pomocy Francyi. Ta pomoc kosztowała nas Nissę i Sabaudyę, a powtórna pomoc tego naturalnego przymierza musielibyśmy jeszcze drożej opłacić.“ — Król przyjechał; parlament odroczony jest do 10go.

Medyolan, 9. maja. *Pungolo* z 8go b. m. ogłasza list Garibaldego z Genuy z 5go, gdzie pisze między innemi: Potrzebaby pół miliona włoskich żołnierzy, byśmy mogli pozbyć się obcych, którzy pod pozorem uwolnienia Włoch niszczą je tylko. W przyszłą sobotę odchodzi szósty francuski pułk huzarów do Nissy. Zaraz potem wyruszy dywizya Autemare z powrotem do Francyi, i z początkiem czerwca odejdzie już cały korpus francuski, prócz jednej dywizyi, która pozostanie do dalszego rozkazu.

Messyna, 6. maja. (Na Marsylię). Tu panuje spokój, ale przytem i obawa, gdyż nie ma żadnych wiadomości, co się dzieje w Palermie. Znaczna liczba wojska opuściła miasto. W Trapani miały wylądować znaczne bandy powstańców. Oczekiwana z zewnątrz pomoc każe się obawiać nowego powstania.

Berna, 9. maja. Nota gabinetu francuskiego użala się na zniewagi, jakich doznali Francuzi w Szwajcaryi, i przytacza wypadki, które jednakże są już urzędownie zaprzeczone.

Frankfurt, 9. maja. Ciało prawodawcze zganiło dziś na wniosek Friedlebena jednogłośnie oświadczenie hanowerskiego ministra Borries, postanowiło przedłożyć senatowi na nowo swój wniosek względem utworzenia niemieckiej władzy centralnej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. maja.

Hotel rosyjski: Gątkiewicz Michał, z Bohorodyczyna. — Kakowski Apolinar, z Klimkowiec. — Kurzweil Adolf, burmistrz, z Kołomyi.

Hotel europejski: Anger Karol, c. k. radca sądu krajowego, z Tarnopola. — Rosnowski Franciszek, z Tartakowa. — Jaruntowski Antoni, z Hermanowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. maja.

PP. Lewicki Hipolit, c. k. notaryusz, do Jaworowa. — Junga Adam, do Starego Mękisza. — Grochowalski Antoni, do Tuczna. — Antler Franciszek, do Soroki. — Stecki Adolf, do Środopolec. — Kunaszewski Władysław, do Kutyszcz. — Tyszkowski Jan, do Kalnego. — Catargi Jerzy, mold. major, do Moldawy. — Kownacki Antoni, c. k. porucznik, do Czernicy. — Januszewski Teofil, do Ubinia. — Skrzyński Ks. Franciszek, do Krościenka. — Jaworski Józef, do Korzelicy. — Katyński Julian, do Wiszenki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0.° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.33	+ 11 4°	82.1	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.16	+ 17 3°	54.5	połud.-zach. „	„
10. god. wiecz.	327 55	+ 11 4°	90.0	zachodni „	deszcz

Wieczór burza 1.···60.

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Wesołe kobiety z Windsoru“** podług komedyi Szekspira.

Jutro po raz czwarty: **„Rycerze mgły,“** dramat w 5 aktach a 10 obrazach z francuskiego.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 15. maja: Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w Kołomyi i w Kutach w Kołomyi.

Dnia 18. maja: Sprzedaż części dóbr Chlebowice Swirskie w Złoczowie.

Dnia 21. maja: Licytacya na wybudowanie nowego domu karnego dla wojska w Czerniowcach we Lwowie. — Sprzedaż dóbr Średnia wieś

w Przemyślu. — Wydzierzawienie dochodów miejskich w Śniatynie. — Sprzedaż realności nr. 685¼ we Lwowie.

Dnia 22. maja: Licytacya na odbudowanie budynku parafialnego w Busku. — Sprzedaż kilku realności włościańskich w Mielnicznem leżących w Turce.

Dnia 23 maja: Sprzedaż realności nr. 385 w Bohorodczanach. — Sprzedaż realności nr. 206⅔ w Stanisławowie.

Dnia 24. maja: Sprzedaż realności nr. 453¼ i 327 et 328¼ we Lwowie.

Dnia: 28. maja. Sprzedaż kilku koni rasowych w Peszcie.

Dnia 29. maja: Sprzedaż realności nr. 375 w Podhajcach. — Licytacya na dostarczenie materyałów dla oddziału wojskowego w Drohobyczu we Lwowie. — Sprzedaż realności w Tarnopolu.

Dnia 30. maja: Sprzedaż realności nr. 536 w Czerniowcach.

Dnia 31. maja: Sprzedaż dóbr Szczurowice z przyległościami we Lwowie. — Sprzedaż realności nr. 711¼ we Lwowie.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11 maja

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 80.—. Metaliki po 5% za 100 zł. 70.—; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 865.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 190.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 113 —.— Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 131 85. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.29, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 11. maja.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	19	6	25
Dukat cesarski	" "	6	21	6	27
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	71	10	86
Rubel srebrny rosyjski	" "	2	7	2	10
Talar pruski	" "	1	97	2	2
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	25	84	88
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	63	72	38
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	30	80	5

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11 maja	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po wal. austr.	—	—
" przedał " " 100 po	85	—
" dawał " " 100	84	50
" żądał " " 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr	1	51⅔

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. maja.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.75	67 25
Z pożyczki narod. po 5%	80.40	80.60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97.—	98 —
Metaliki po 5%	70 50	70.70
dtto. " 4½%	63.—	63 25
dtto. " 4%	55.—	55.50
dtto. " 3%	42.75	43 —
dtto. " 2½%	35.50	36.—
dtto. " 1%	14 —	14.20
Przez. do wylos. z r. 1834	—.—	—.—
" 1839	125.—	125.50
" 1854	90.—	99.50
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	15.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	68.—
" 4½%	59 —	60.—
" 4%	54.—	55.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3½%	47.—	48.—
" 3%	60.—	61.—
" 2½%	57.—	58.—
" 2¼%	52.—	52.50
" 2%	45.—	46 —
" 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent za granicą " 5%	67.—	68.—
" 4½%	59 —	60.—
" 4%	54.—	55.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	92.—	93.—
Węgier	72.75	73 50
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	71 50	72 —
Galicyi	71 75	72 50
Bukowiny	70 25	70.75
Siedmiogrodu	70.—	70.50
innych krajów kor.	89.—	94.—
Z klauz los r. 1867	—.—	—.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	97.50	98.—
Wen. pożyczka z r. 1859	81.—	81 50

	pien.	towar.
Dług Tyrolu po 5%	67.—	68.—
" 4%	54.—	55.—
" 3½%	47.—	48.—
Dług Salcburga " 3%	38.—	38.50
" 2½%	32.—	32.50
Dług Krainy " 2%	26.—	26.50
" 1¾%	22.—	22.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	—.—	—.—
" 2½% za 100 zł.	13.—	14.—
" 2¼% za 100 zł.	—.—	—.—
" 2% za 100 zł.	—.—	—.—
" 1¾% za 100 zł.	—.—	—.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	866.—	868.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191 50	191 70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	572.—	574.—
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	2016 —	2018
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	277.—	278 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	191 50	192.—
Polud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	132 —	135 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	126.—	126 —
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%)	159.—	160 —
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 80 zł. (40%)	125.50	126.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	640.—	660.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłata 60 zł, (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Kôfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	120.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	456.—	467.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	212.—	220.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	345.—	355.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	100.—	101 —
10 " 5%	97.—	97 50
przeznacz. do los. po 5%	92 50	93 —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100 —	—.—
przez. do los. po 5%	88 50	88 75
Gal. Tow. kred. po 4%	84.—	84.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	93.50	94.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	135.50	136.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	136.—	136.50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	84.—	85.
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Lloyda za 100 zł.	91 50	92.

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	103 75	104
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	103 50	104 —
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	124.—	125. —
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38. —	38.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	85.—	86.
Salma " 40 " "	39.50	40.—
Palffiego " 40 " "	37.50	38.—
Clarego " 40 " "	36.50	37 —
St. Genois " 40 " "	38 —	38 50
Windischgrätza 20 zł. "	23.25	23.75
Waldsteina 20 " "	27.25	27 75
Keglevicha 10 " "	15 25	15.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	113.35	113.35
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	113.50	113.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	100 10	100.10
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	131.75	132. —
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	52 60
Paryż za 100 fr.	52 60	52.65
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr woł.		—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ		5%

Kurs złota.

	w przecięciu w w. a.
Dukaty ces. men.	6 zł 28⁵⁄₁₀ c
dtto. pełnej wagi	6 " 28⁵⁄₁₀ "
Korona	18 " 18 "
Półkorona	— " — "
Napoleondor	— " — "
Rosyjski impery.	— " — "
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Pożary.) Na dniu 28. z. m. powstał w nocy pożar w Staremsiole w obwodzie złoczowskim u włościanina Jurka Sz. z niewiadomej przyczyny, i zgorzało siedm chałup z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi i z zapasem w zbożu.

Podobnież zniszczył pożar w Nadwórnie, w obwodzie stanisławowskim, na dniu 1. maja trzy domy żydowskie, i tylko spieszna pomoc uchroniła to miasteczko od większej szkody.

(Katalog duchowieństwa czeskiego) Catalogus Cleri czterech dyecezyi składających arcybiskupstwo Praskie, przedstawia dokładny obraz statystyki tego kraju, pod względem ludności, wyznań i pochodzenia. I tak arcybiskupstwo rzeczone liczy obecnie 1.577 497 dusz, pomiędzy niemi podług wyznań: Rzymsko-katolickiego jest 1 508.523, ewangelików 25.668, reformowanych 9900, 18 Anglików, a 34,738 starozakonnych. Dyecezya Budweis liczy katolików 1,034.572, ewangelików 930, reformowanych 1923, starozakonnych 18.896 czyli razem 1,056 321 dusz. Dyecezya Königgratz ma 1,336.369 dusz, z tych 1,272.233 katolików, 47 137 ewangelików, a 15.999 starozakonnych. Nakoniec dyecezya Leitmeritz liczy ludności, 1,206.497 w ogóle, katolików 1,081.746 ewangelików 12.763, a 11.988 starozakonnych. Zbierając powyższe cyfry razem, pokazuje się, że ludność teraźniejsza królestwa Czeskiego wynosi w ogóle 4,989.887 głów, pomiędzy któremi jest chrześcian 4,908 266, nie chrześcian 81.621.

(Opera rosyjska) W Petersburgu z ciekawością oczekują przedstawienia opery nowej rosyjskiej, całe bo textem i kompozycyą, rosyjska. Pisał ją p. Kuj, oficer w gwardyi cesarskiej, a ma tytuł: „Jeniec na Kaukazie." Zalecać ją będą tańce czerkieskie i ich melodye górskie.

Dodatek tygodniowy Nr. 19.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1) Bilans galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego za II. półrocze 1859.
2) Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w lwowskim okręgu administracyjnym w roku szkolnym 1858 i 1859.
3) Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym. Wydatek w marcu 1860—1859.
4) Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w lutym 1860—1859.
5) Wykaz z całego 1859 administracyjnego roku gorzelni i browarów w lwowskim okręgu administracyjnym łącznie z Bukowiną.
6) Starostwo Sanockie. Dokument z r. 1402 i kilku lat poźniejszych. Wypis z metryk koronnych zawierający rewizyę Starostwa Sanockiego, uskutecznioną r. 1565 przez Krzysztofa Sokołowskiego, starostę rogozińskiego, na mocy ustawy z r. 1563.

Główny Redaktor M. Szrzeniawa Sartyni. Z c. k. galic. drukarni rządowej.